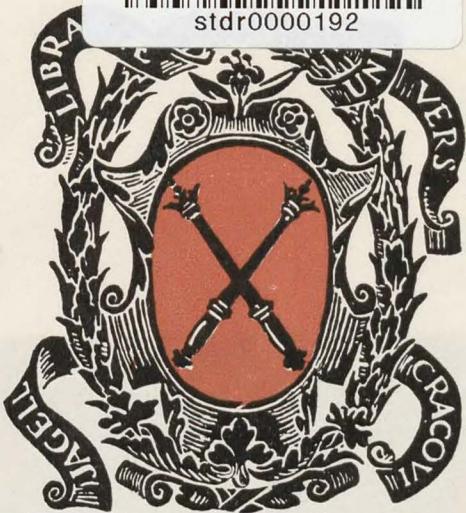


Biblioteka Jagiellońska



stdr0000192



Cim.

Cim. 217

Polski Mortulus

[Kraków, Mai. Sgarffenberg, c. 1540]

Not. in calce



l. im. O. 217.



iwde powiadam tobie / iż ty
/ drzewieni niż kur głos dwa
sierazy masz mie zaprzec. A
yo Łagowic. Choć bych też
it pospotu umrzel / nie zaprže
akież też w wsiętę mowili. W
lwarku ktor imię bylo Jet-
st zwolennikom swoim. Siedzo
i bede modlit. W wzgąd Pio-
ś w Janie z sobą w naczyst sie
/ w rzeki im. Smietna jest dus-
zo śmierci! Cierpię tu czynia-
oś sedi maledko padł na zie-
t sie / iż aby mogło być o-
ego godzina / w rzekę. Mity
o tobie podobno jest oddal-
mnie / ale nie co ja chę / ale
oś sedi w nałazt ie spiące. W
Szymunie y za spisz / y nie-
liny czuc semny. Czyn-
byście nie wesili w poiku-
... jest ale ciasto niemoc-
ie odssedzy modlit sie tą
wrocławsz sie znówu / nā

laſt ie ſpięce. Bowiem oczony / a niewiedzieli co mie mu. I przyszedł trzeci śpięce a odpoczywanie godziną oto syn człowiek, wroce gressnych. Wstaniek tory mie wyda blisko iest. Iſſeje mowit przyszedł Juda den ze dwunascie / a ſnim z mieczmi y wtoczniami poſſzych kapłanów y naukor. I dat boli zdraſca známe i koregoč koliwie ta pocatii trzymaćę go / i wiedz gdy przyszedł i natyciu kniemu rzekł. Wxdz požd I pocatowat go. A oni y ieli go. A ieden nietor y wnięwosy miecz / uderze kapłana y včiast mu diec. Jezus rzekł im. Ja ſpięcie z mieczmi y zwiecie, zawszem byt v waſcie / a nie ielisicie mie / a

piśmā. Tedy zwolennich ie opuſciwoſſy go wiſsowę / li. A młodzieniec niektory naſladował iego odziany przescieradłem na nagi y ieli go. A on oſtawiwoſſy przescieradło nago v leki od nich. I przypowiedli Jezusā przed awyſſego kapłana / zessli sie wſytcy kapłani y nauczeni y ſtarſsy. A naſladował go aż wnaſtrz / e "awyſſe kapłana y ſiedziat iſtu gniaz grząt ſie. A nowyſſy kapłani y roſyce rada ſukali naprzeciw Jezuſowi ſwiecia twa / iż by go na śmiezdali a mena y dowali. Bowiem wiele ich ſwiadectwa faſhwe mowili naprzeciw iemua / a nibyli ſwiadectwa ſtusne. A niektory otwstawosy dawali faſhwe ſwiaſtectwa przeciw ie mowicę. Bowiemesmy my myſtyſſeli iego mowicę. Juſkaże koſciel ten rekъ vezyniony / a po trzech dniach drugi me rekъ vezyniony zbuduie. A nie byto ſtusne ſwiadectwo ich. A powtarſſy nowyſſy kapłan wpoſrzd / pytał Jezusā mowicę. Nie odpowiadaz nic na to co tobie ci wymarliaſz. A on milcząc a

nic nieodpowiedział. Zasie nawyssu kapitan pytał go w rzekli i e^v. I tu Krzysztof syn bogów błogosławionego. A Jezus i est iemu. Ja iestem w ożrypcie syna człowieka siedzącego na prawicy mojej w bożej o przychodziącego z oboli niebiest. ii. A nowyssh kaptan rożdarszy odzienie swoje rzekł. I coż iessze żadamy świadców. Stysseli bluznienie. I co sie wasm widzi? W wszystcy skazali go być winiego smińaczelni wektorzy i wadliwi i galerywac oblicze i postrisnąć wac i o mowic miu. Prorokuy. A studz byli go pogedki. A gdy byt Piotr w patacu m idle przysięiedna z dziewczewk nawyssego i patac i adn ożrzata Piotra grzeigice^o weżzał i rzekta. A tyś byt i Jezusem n i skim. A on zap ił mowic. A iem ani też znam co mowis. I wyse rzec przed patac i kur zapiat. A gdy go zasie ożrzata druga dziewczewka naczeta mowic okostoiżnym iż ten żonych iest. A on powtore zapiat. A po matym czasie zasie ktorzy okoto scali mowili Piotrowi. Zasie

żonych iestes bowiem oto w Galileyczyl iestes. A on naczęt sie przeklinac i przysięgac iż nieznam czowiecką okotym mowicie. A natychmiast zasie kur zapiat. I wspomietat Piotr na stowr ktorze rzekli iemu Jezus i pierwem niz kur diva razy zapoye i trzy razy sie mnie zaprzys. I naczęt płakać. A natychmiast rano wczyniwszy rade nawyssu kaptani z starzymi i nauczonymi i ze wszysci radz zwigzawissi Jezusa ieli i wypali Pitatom. I pytał go Pitat. I tyś król indorossi. A on odpowiedział rzekli iemu. Ty mowis. I ostariyli go nawyssu kaptani z wielu. A pitat zasie pytał go mowic. Nieodpowiedział niec. Bacz iako z wielu cie oskarżac. A Jezus wiec nie nieodpowiedział tak iż sie dziutowat Pitat. A przez dzien swiety zwykt byt wypuszczac im iednego zreignow ktorego bykoli prosili. A byt ktorz rzec on Barrabas i ktorz zwadliwym byt wsadzon. Ktorz w sadzie wczynil byt mejoboystwo. A gdy wst. pitat kruszeza naczęt ich pytać iako zawijsz e;prit. A Pitat odpowiedział

Passe o bosym

izcim rżek. Chęcie iż puszczę wasm fro...
jydowskiego. Bowiem wiedział iż dla za-
drości wydali go na wyszy kaptani. A bi-
skupowie pobudzili tuiszcz / iż by rādnicy
Barrabassę wypuścił im. A Pitat zasie
odpowiedział rżek im. I coż chęcie iż
bych uczynił królowi jydowskiemu? A oni
zasie wotali. Brzyżuy go. A Pitat mo-
wił im. I coż ziego uczynić? A oni tym
wiecę wotali. Brzyżuy go. Pitat tedy
częże ludu dospę uczynić / wypuścił im
Barrabassę / y dał Jezusza biczmi obitego/
iżby byt vkrzyżowan. A rycerze wiedli go
na gank ratuśny / y zegrowali wssytek za-
stęp / y obleśli go wpa wtoſe / a wtoſyli nań
wplotwisy čirniowę korone / y naczeli go
pozdraviać. Wądz pożdrawion królu jy-
dowski. I bili głowe iego erzecin / y plwá-
li nań / a klekała c na kolana chwalili go.
A gdy go na grali / zwleklili go z páwtoli / y
obleśli go w iego odzienie / y wywiedli go iż
by go vkrzyżowali. I przypedzili przemysią
iżcego niektorego Symona z Cyreny idę
cego ze wsi opęc Alexandria y Rusę / aby

tenim.

lxviii

... iżli go na mie-
... iż co sie wida tyse miese-
mu pió omrą wino / a niepit.
awiss go / rozdzielił odzienie ie-
xe losy na nie / iżby kto nieco
... iżodz na erzecia / y vkrzyzo-
... wanis przyczyni iego na-
... snum vkrzyżowali
... prawich / a drugiego
... pełnito sie pismo store mo-
... wym polsczon iest. A przemi-
... nilli go chwicę głowami swy-
... e. Wach który kązis kosciot bo-
... dnoch żelie zdudueh. Zdaw
... i step zl. iżja. Takiey na-
... aminas miewaige sie spotem
... u mowili. Ine zbarwiat / sam
... s froł jydow
... roś osta pi skr... iż bychmy
... erzyl. A ci... snum vkrzy-
... ziali mu. ... gdy byta ssesia
... y sie ciemnosť po wssytkiey
... erwigtey on... A dzierw...
... skim gto-

sem mowiąc. **H**eliast i lana jad
sie wykłada. **B**og Jezus boże i
mus mie opuścić? A niektóry z
iżnych styszów mowili. Oto Hel
ta. A bieżawszy jeden a napełni
te oczem a w tożysłówce na ręce i
pię mowiąc. Dopusć cie/patrza
przyjdzie Helaś iżby go zjawił. A
sie wypuściwszy wielki głos/vm.
zastonna kościelna rozdarta sie r
od wierzchu aż nadot. A widząc i
ry naprzeciw stat iż tak woląco
mowiąt. Zapravde ten człowiek si
był. A opty też tam uiewiastu żd
trząść a miedzy ktorym była Ma
gdalenka i Maria Jakubka ma
i Jozefowa matka i Salome
był w Galilei nascadowali Jo
mu a wiele innych ktorze snim posp
pity do Jeruzalem. **Ewangelia**

A Gdy sie stat wieczor iż b
wanie / ktorze jest przed d
nym / przyszedł Józef do Arc
stachetny dworu... bo y or

a tam zgotowcie. A siedsy należeli jako rze
kt im iż zgotowali wielkie noe. A gdy była
godzina / siadt w dwunastej apostolow
snim y rzekł im. Z jedząc żadatem tych wiel
konoch pożwiac swami / przed tym niż
bzych ci piat. Bowiem powiadam wasm iż
od tychmiast niebede iadi onem aż sienią
petni królestwie bozym. A wziąwszy kie
lich/dzieli czynit y rzekł im. Bierzcie y dziel
ć. miedzy sobą. Bowiem powiedam wasm
iż nie bede pit zrodzaju matice królestwo
boże przyjdzie. A wziąwszy chleb dzieli czyn
it y samat y dat im tak mowiąc. Toč iest
ciato moje / ktorze za was bedzie dano / to
czynie na moje pąmiętkę. Takież y kie
lich gdy wieczerasz/mowiąc. Ten ci iest kie
lich nowy testament we krwi mojej / ktorze
za was bedzie wyłana. A wszakoi oto reká
ktoru mie wyda seminę iest przy stole. A
syn człowieczy jako naznaczionowano iest
idzie. Ale zapravde / biada człowiekowi o
nemu / przes ktorego bedzie wydan. A oni
naczeli skać miedzy sobą / ktorzy byli
z nich / ktorzy byli miat vezynic. Y stat sie

miedzy inni roszyc ktorzy sie z nich wi-
dzia wietssy. O rzekli im. Krolowie ludu
panusia nad nimi/ a ktorzy moc maja/ nad
nimi przetożomysla zwani. Ale wy nie-
tak. Ale ktorzy wietssy jest miedzy wasi/ nie
chay bedzie iako mnieszsy. A ten ktorzy i/ i
ktorzy ma uprzedzacz/ iako ten ktorzy ma siu-
zyc. Abowiem kto jest wietssy/ ktorzy siedzi/
czy ktorzy siuzi? O zali nie ten ktorzy siedzi?
A ja w poszrodku was jestem/ iako ten ktorzy
siuzi? A wy jestescie ktorzescie miseszali
semne/ w pokusach moich. A ja zrzadzam
was/ iako zrzadzil mnie otec moy krolestwo/
i byscie sedli y pili na stole moim kro-
lestwie moiem/ a i byscie siedzieli na stol-
coch/ sedzace dwanaście pokolenia Izrael-
skiego. O rzekli pan Szymunowi. Szymu-
nie/ oto statan zadal was/ iżby stat iako
pisenice. Alem ja prosit za tobą/ iż by nie-
ustawata wiara twoja. A ty niegdy na-
wrociszsy sie potwirdzaj braty twoje. Kto-
ry rzekli temu. Panie stobą gorowem/ y do-
ćemnice y na smierc idz. A on rzekli. Po-
wiadam tobie Pietrze/ nie zapoje dzis kur/

aż try razy zapr. I iges mie nie znat.
O rzekli im. Gdym was stat from worku
toboch y przez botow/ zali czego niedosta-
wato was? A on rzekli. Nic. Przedto rzek-
li. Ale teraz ktorzy ma wozec ma wiaz/
takie/ y todzie. A ktorzy nie ma/ ma prze-
dac skutki swoje/ y kupic sobie miecz. Bo
wiem powiadam was/ bo lessze e to pi-
sano jest/ musi sie wypelnic we mnie. A ze
ztymy polsczon jest. Abowiem to co jest o
mnie koniec ma. A on rzekli. Pame oto
dwac mierza tu. A on rzekli im. Delsce jest
A wypsedsy sedli pod tug zwyczaju na go-
re oliwng. O nasladowali go y zwolneniu
A gdy przyszedt na miejsce rzekli im. Mod-
cie sie byscie nie wessli wokussenie. A on
oddalivossy sie od nich iako by kamieni za-
cisnigt. O pokleknossy modlit sie rzekte.
Orczesli chech oddal fielich ten odemnie
a wssakos nie moja wola/ ale twoja nie-
chay bedzie. O vlastat sie mu anioł z nie-
ba potwirdzajce go. A bedzec wboiu diu-
zej sie modlit. O stat sie potiego iako fro-
pie krwie plynace na ziemie. A gdy wstat

Poëzie o hejym

z modlitwou / y przyszedt do zwolennikow swoich / nalaſzt ie sprague dla smetku. O rzekt im
O co ſpetniec Wſianiecie / modlicie ſie byſcie
miewesli w poſkuffenie. A gdy to ieffeze mo-
wiſt. O to ituszeza / a ktoru byl zwon Ju-
dah / ieden zedwunascie wprzedzat ie y przyp-
bliſył ſie do Jezuſa / iſby go pocatowaf.
A Jezuſ rzekt iemu. Judah / vocatowaſ
num syna czlowieczego mydawaf. A wie-
dzyc eſt ktorzy ſnim byli / eo miato byt rzekli
iemu. Panie y mamy bić mieczem ? O v-
derzyl ieden ſnich ſtuge xixjećia kaptań-
skiego / y vcięt vcho iego prawe. A odpoc-
wiadajc Jezuſ rzekt. Niechay cie až do
vchmiasť. A gdy ſie doſknąt vcha ie / v-
dowit go. O rzekt Jezuſ ktem ktorzy poſ
przyſli do xixjećia kaptańſkich y przetoſo-
nych koſcioła y ſtarſzych. Jakoby na lo-
trā wyſliſcie zmieczmi y z wtoeſniami /
gdyżem zawiđn ſwāmi byt w koſciele / a
nie wnięt zgneliſcie rąk na mie. Alec ta iest
godzinā waſſa y moc ciemnoſci. A iawſſy
go wiedli do domu xixjećia kaptańſkiego.
A Piotr naſladowaf až zdaleka / a gdy

niektory:

z onym bi

W rzekt Piotr

wiż. A natychmiast s

kur zapiat. A obrociszy

na Piotra y wspanialat Piotr

panskie iako rzekt iż dziewiez ni; zas

poie trzy razy sie minie zaprys. A wyszedt

prez Piotr plakal gorzko. A mezwie kto

ry trzymali onego na grawali go binęc.

Y zakryli oczy ie^o y bili woblieze ie^o y pu-

tali go mowizc. Prorokuy nam kto iest kto

ry eie oderzpt. W wiele me^o bluznienia me

wili przeciw iemu. A gdy byi dzien reszti

sie starszy z ludu y ryczeta kapitanie y tei



z vñt i e-
se ich wie
go oskarżać
należeli odwraćać cęgo
i utacęgo dani dawać. Cę-
powiadać cęgo sie byc kryśtin-
sem królem. A pytał pytał go rżeką. A týs
król żydowski. A on odpowiadając rżeką.
Ty mowią, o rżeku. Pytał do rżeką ká-
ptanistich y ku ciusszen. Nienaduńie żad-
ney przyczyny w tym człowiecze. A oni tym
scey osłomali rżeką. Poruszył lud
aucząąc po roszkien żydowskich ziemi/
porzwiessy od Gáileicę aż tu. A Pytał sły-
szać Gáileicę pytał iestliby człowiek z Ga-

Wylepiwano ~ 1921 w Biel. Konwiel.
Arzenyev. se. konicie z okoliczni ręgatki
zurwanej X. E. 2 (inkun. 84 x 6525.)

18/X 1924

Kwickały

mł. jw.  ← Nonymus, rob. cm. 1147

18/10/24  ← Nonymus, rob. cm 1147

 ← non. Nonymus, cm 1147

